



Liceum Plastyczne

im. Piotra Potworowskiego
w Poznaniu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA **PROF. JANA POTWOROWSKIEGO**
ZA UDOSTĘPNIENIE Z PRYWATNEGO ARCHIWUM PAMIĄTEK PO OJCU

w prezentacji wykorzystano również teksty i zdjęcia dostępne
na stronie Fundacji im. Piotra Potworowskiego potworowski.art.pl



Tadeusz Piotr Potworowski
(1898 - 1962)

UŁAN

&

MALARZ



Tylko to, co odważne i śmiałe
może mieć prawdziwą wartość.
Tylko wysiłek, w którym przekraczamy
nasze możliwości
będzie się kiedyś liczył."

/ Tadeusz Piotr Potworowski /

Należy do grona najwybitniejszych malarzy powojennej sztuki polskiej. Jego twórczość, która w połowie powstała na emigracji, w znaczący sposób wpłynęła na rozumienie nowoczesnego malarstwa. Autor nastrojowych pejzaży, przedstawień wnętrz, aktów. Jego obrazy z dojrzałej fazy twórczości stanowiły fenomeny, unikalne przetworzenie inspiracji płynących z natury w na poły abstrakcyjne syntezy. Charakteryzują je wyrafinowane kompozycje i wybitne wartości kolorystyczne, wyrażone w postaci płaskiej, syntetycznej plamy barwnej skonfrontowanej w późniejszych poszukiwaniach z elementami malarstwa materii.

Był uczniem Józefa Pankiewicza w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pod którego patronatem grupa studentów m.in. Jan Cybis, Hanna Rudzka Cybisowa, Józef Czapski, Artur Nacht i Zygmunt Waliszewski założyła Komitet Paryski w celu kontynuowania studiów opartych na tradycji malarstwa francuskiego. W 1924 r. Potworowski wyjechał do Paryża, gdzie uczęszczał do pracowni Légera a także poznał twórczość Cézanne'a, Bonnard, Matisse'a i Braque'a.

Potworowski powrócił do Polski w 1930 r. i zamieszkał w Wielkopolsce, gdzie przebywał do początku wojny. Po klęsce kampanii wrześniowej przedostał się do Norwegii i Szwecji, a w 1943 r. dołączył do Armii Polskiej w Szkocji. Wkrótce potem w Londynie nawiązał kontakt ze środowiskiem polskich artystów, m.in. Jankiem Adlerem, Feliksem Topolskim i Markiem Żuławskim. Kolejne piętnaście lat spędzone w Wielkiej Brytanii były znaczące w karierze i twórczości artysty. Od 1949 r. był profesorem w Bath Academy of Art w Corsham, gdzie przyjaźnił się ze znaczącymi artystami młodego pokolenia - Williamem Scottem, Peterem Lanyonem, Bryanem Wynterem, Kennethem Armitage i Adrianem Heathem. W ukształtowaniu się sztuki Potworowskiego ogromną rolę odegrał nastrojowy pejzaż angielski, a zwłaszcza Kornwalia, gdzie miał swoją pracownię i spotykał artystów brytyjskich z Grupy St Ives. Jego obrazy wzięły udział w znaczących wystawach w Anglii i za granicą. Artysta przyjęty został do London Group oraz w 1956 roku do Royal West England Academy.

Powrót do Polski w 1958 roku oznaczał dla malarza konfrontację z panującymi tu stosunkami i ambicjami byłych przyjaciół z Komitetu Paryskiego. Artysta został zaproszony przez prof. Zdzisława Kępińskiego do Poznania, gdzie znalazł początkowo dach w Muzeum Narodowym i został profesorem w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Następnie objął pracownię malarską w Gdańsku – Sopocie, gdzie w dobrej atmosferze pracował wraz z asystentką, którą była Teresa Pągowska. Nieoczekiwana śmierć przerwała jego nowy, wspaniale zapowiadający się okres twórczości. Współpracował również z teatrem, przygotował scenografię m.in. do przedstawień Wesela S. Wyspiańskiego w reż. T. Byrskiego i Fausta J.W. Goethego w reż. J. Grotowskiego.

Obrazy Potworowskiego eksponowane były na wielu prestiżowych wystawach w kraju i na świecie, m.in. w Documenta II w Kassel (1959), XXX Biennale w Wenecji (1960), gdzie zdobył nagrodę; Musée d'Art Moderne w Paryżu (1961), Museum of Modern Art w Nowym Jorku (1961). Prace artysty znajdują się w kolekcjach prywatnych i publicznych, m.in. w Tate Gallery St Ives, Bristol City Art Gallery, Royal West of England Academy oraz w wielu muzeach, m.in. Muzeum Narodowym w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.



Jadwiga Wyganowska



*Gustaw Seweryn Potworowski
z żoną Jadwigą z domu Wyganowską*



//

To, co najważniejsze w sztuce,
wychodzi ze stanu podświadomości,
ale bez miłości głębokiej do świata
nic nie da się zrobić z tym cudem."

/ Tadeusz Piotr Potworowski /

DZIECIŃSTWO

Spacer z rodzicami





Gustaw i Jadwiga z synami (od lewej) Janem, Stefanem i Tadeuszem Piotrem

Tadeusz Piotr Potworowski urodził się 14 czerwca 1898 roku w Warszawie. Ojciec, Gustaw Seweryn, inżynier technolog, ukończył studia w Petersburgu; był współnikiem i dyrektorem fabryki motorów Diesla "Perkun" przy ulicy Grochowskiej w Warszawie. Matka - Jadwiga z Wyganowskich. Piotr miał dwóch braci, Stefana urodzonego w roku 1899 i Jana urodzonego w 1900. Rodzina Gustawa Seweryna mieszkała w Warszawie kolejno przy Chłodnej, Widok, Foksal, a później, kiedy warunki materialne poprawiły się, przy ul. Hortensja, w dużym pięknym domu, gdzie były "dwie windy, marmurowe schody z dywanami i portier.



Rodzina Potworowskich na wakacjach we własnej willi w Kazimierzu Dolnym

I WOJNA ŚWIATOWA



Grupa szeregowych i oficerów pułku Ułanów Krechowieckich, 1916r.

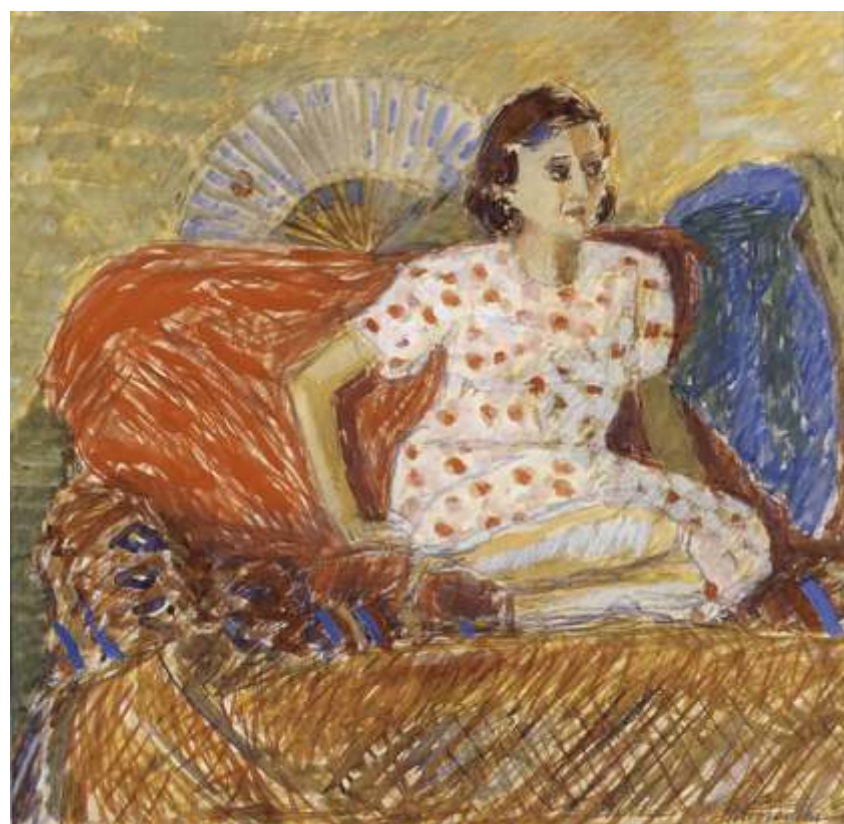


Uczestnicy Krechowiec w 2 lata po bitwie 3 szwadron.

Po ukończeniu gimnazjum Potworowski wstąpił do I Pułku Ułanów Korpusu Polskiego gen. Dowbora Muśnickiego, nazwanego później Pułkiem Ułanów Krechowieckich. Wziął udział w bitwie pod Krechowcami. W 1918, po powrocie do Warszawy rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, lecz trwało to krótko, ponieważ został ponownie zmobilizowany (do tego samego pułku). W walce z Ukraińcami brat Piotra, Jan, został ranny. Wzięty do niewoli zmarł w szpitalu w Trembowli. Tadeusz Piotr ukończył podchorążówkę i już jako podporucznik brał udział, razem z bratem Stefanem, w kampanii bolszewickiej. Ranny w walkach pod Zamościem znalazł się w szpitalu.



Grupa K.P., Paryż 1925r. - J. Cybis, H. Rudzka-Cybisowa, T. Czyżewski, Z. Waliszewski, J. Czapski, A. Nacht, J. Jarema, S. Boraczok, T. Potworowski, J. Puget



Kobieta na czerwonej kanapie, 1936

//

Wyobraźnia! Marna umiejętność zawsze przyćmiona przez Rzeczywistość. Marzenia przeszłe zawsze były nieśmiałe, nawet te najśmielsze. Nie ufam swej wyobraźni. Badam świat rzeczywisty i niezbędne jest, abym postrzegał go całą mocą oka i umysłu."

/ Tadeusz Piotr Potworowski /

(...) Był uczniem Józefa Pankiewicza w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pod którego patronatem grupa studentów m.in. Jan Cybis, Hanna Rudzka Cybisowa, Józef Czapski, Artur Nacht i Zygmunt Waliszewski założyła Komitet Paryski w celu kontynuowania studiów opartych na tradycji malarstwa francuskiego. W 1924 r. Potworowski wyjechał do Paryża, gdzie uczęszczał do pracowni Légera a także poznał twórczość Cézanne'a, Bonnarda, Matisse'a i Braque'a. (...)



Martwa natura, 1931

PARYŻ RUDKI



Piotr i Magdalena - Paryż, 1931





Żona Magdalena z synem Janem



Do majątku w Rudkach często przyjeżdżają zaprzyjaźnieni z Potworowskimi artyści, m.in. Jan i Hanna Cybisowie, Wacław Taranczewski, Tytus Czyżewski, Janusz Strzalecki, który ożenił się z siostrą Magdaleny, Jadwigą Mańkowską, również poznaną w Paryżu. Taranczewski wspominał: "Obszerny pałac, piękny park dawały możliwość swobodnej pracy kilku artystom, którzy tam przebywali. Malowaliśmy z zapalem i martwą naturę, i pejzaż, i portret. Rudki stały się dla nas czymś w rodzaju Barbizonu, zajeżdżało się tam na zaproszenie i nie proszonym. Trwało to kilka lat, co roku przyjeżdżali inni malarze, mieszkał Janusz Strzalecki, przychodził przez pole z Oporowa Jacek Puget. Jeździło się w sąsiedztwo do Oporowa, gdzie Ludwik Puget urządzał wieczory [kabaretu] Różowej Kukułki, której artystów przywożono z Poznania." Nastrój panujący w Rudkach był też dużą zasługą żony Piotra -Magdaleny (Magi), osoby o wysokiej kulturze i uroku osobistym. Na podeście wewnętrznych schodów pałacu Potworowski wykonał malowidło ściennie pod wrażeniem Tintoretta, a przed domem stały jego rzeźby.



Potworowscy i Cybisowie - Rudki

*Fragment wywiadu prasowego
udzielonego przez Jana Potworowskiego,
syna Piotra Potworowskiego*



*Potworowscy z przyjaciółmi.
Na ramionach ojca (pierwszy z prawej) syn Jan - Rudki, 1932*

(...) Zamieszkaliście w pałacu w Rudkach, majątku mamy. W maju 1931 r Piotr pisze do przyjaciela i malarza Jana Cybisa „Żałuję szalenie, że nie mogę oglądać wystaw w Paryżu, ale tu oglądam mego syna, który jest wspaniały i ma rubensowskie kształty, chyba po mnie, bo Maga jest zupełnie gotycka. W Rudkach kwitną wonne bzy, pokoje pałacu są zasypane kwiatami, wszędzie są kwiaty i piękne słońce, od rana do wieczora świergocą ptaszki. Sala przodków, która jest domowym refektarzem, czeka na Wasz przyjazd z bukietem irysów."

Ojciec nie tęsknił do Paryża?

Rok przed śmiercią mamy trafiłem na ich fotografię z Paryża.

mama i ojciec na łóżku z jakimś takim tureckim baldachimem. Pyt: a ja gdzie jestem? Okazało się, że kilka miesięcy po moim urodzeniu ojciec miał takie poczucie, że musi wrócić do Paryża. I mama zdecydowała, że jeśli pozwoli mu samemu wrócić, to od tam zostanie. Więc podrzuciła mnie...chyba Żółtowski, na 9 miesięcy. I jak wrócili to ojciec zdecydował, że w takim razie będzie zapraszał kogo może. Wyobraź sobie, że masz dwie grupy przyjaciół: Ułani Krakowieccy, którzy przez Czapskiego łączą się z tą drugą grupą, malarzy. I masz przestrzeń domu, do którego możesz zapraszać ilu ludzi chcesz. Przyjeżdżali, przesiadywali tam miesiącami, malowali, polowali. Janusz Strzałecki, Cybisowie, Tytus Czyżewski, Wacław Taranczewski. Cały czas coś się działo, cały czas ktoś przynosił mi jakiś mundur, jakąś zabawkę. Jest dużo tych obrazów, na przykład ten Czyżewskiego, na którym mam szkocka furażerkę. Ja w turbanie, w zbroi rycerskiej. Zimą przenosiliśmy się do Żółtowskich, kuzynów mamy.

Bo w Rudkach nie działał piec.

Zawsze było co jeść, ale na naprawę pieca brakowało. U Żółtowskich, na Boże Narodzenie, kompletnie wariował: Były tam wielkie białe ściany, które zapraszały do malowania. Tworzył ogromne wycinanki, wybierał jakiś motyw, np. starożytność i rysował boginie Greckie. A za rok inny motyw. Mama i Róża, Żółtowska to uwielbiała, ale Marceli Żółtowski musiał płacić za oczyszczanie ścian, nie wiem, czy był zachwycony.

W Rudkach malowidłami pokrył ścianę nad kominkiem, piec kaflowy. W Grębaninie, dokąd przeprowadziliście się w 1935 r też malował ściany swojej pracowni stworzył tam scenę „ Karnawał Wenecki”. Dużo też wystawia, w Poznaniu. W Kępnem kreuje Muzeum Ziemi Kępińskiej, to był bardzo twórczy czas. W Grębaninie urodziła się twoja siostra, Anusia.

Pamiętam, że ojciec pozwolił sobie kupić samochód, rok przed wojną. I zaprosił nas do kina Kępnem. Ale samochód nie mógł zapalić. Na to stangret cicho powiedział Proszę Pana, już mam bryczkę gotową. Ojciec wściekły, ale cóż - konie okazały się pewniejsze!

Cały czas tworzył świat, kreował otoczenie.

Pamiętam, że tuż przed wojną bawiliśmy się w wojenne okopy z drutów i sznurków. Piotr Żółtowski i ja byliśmy żołnierzami, Marysia Żółtowska była pielęgniarką. Bawiliśmy się w kto jest najbardziej ranny. Krzyczeliśmy „ Boli Marysiu, boli!”. Na Wielkanoc czuło się, że wojna zbliża się naprawdę. (...)

II WOJNA ŚWIATOWA

KORPUS OSOBOWY
Kawaleria

Stosunek do służby
ppor. rezerwy

Nazwisko i imię.....Potworowski Tadeusz Piotr
Adres w Szwecji.....TAXINGE-NÄSBY

ZESZYT EWIDENCYJNY

I. LISTA EWIDENCYJNA

Stopień : podporucznik					
Starszeństwo : 1920 r.					
Lokata : -----					
PRZYNALEŻNOŚĆ SŁUŻBOWA		STANOWISKO ZAJMOWANE			
1	Urodzenie	Data	dzień	miesiąc	rok
			14	lipiec	1898
		Miejsce	mięscowość	powiat	województwo
			Warszawa	-----	-----
2	Wyznanie a) Narodowość b)	a) Rz. Katolickie b) Polska			
3	Stan rodzinny	Stan cywilny	żonaty		
		Żona	nazwisko panieńskie i imię	wyznanie	narodowość
			Magdalena z Mańkowskich	Rz. Kat.	Polska
		Dzieci (imiona i daty urodzenia)	Jan. Warszawa. 6.V. 1930 Anna Marja. Grębanin. 12. VIII. 1936		

4	Wykształcenie Cywilne Gdzie i kiedy	Średnie (ilość klas, Egzamin dojrzałości) Wyższe (egzamina) Nr dyplomu Zawód cywilny	Matura szkoły 7 kl. Handlowej Jeżeńskiego W Moskwie 1917 roku Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie artysta malarz
5	Wykształcenie wojskowe	Szkoły, kursy, egzamina Czas ich trwania od-do wynik W jakim kierunku się specjalizuje	----- -----
6	Znajomość języków	W mowie W piśmie	Francuski, Rosyjski Niemiecki, Szwedzki (słabo)
7	Wiadomości specjalne	Historja Sztuki	
8	Znajomość okolic Polski i krajów obcych	Polska cała, Francja, Włochy, Grecja, Algier, Szwecja.	
9	Ordery i odznaczenia	Polskie Zagraniczne	Krzyż Walecznych dwa razy Medal za wojnę 1920 r. -----
10	Pochwały	Wymieniony w rozkazie D-cy I Korpusu gen. Dowbora Odznaczony „Amarantową wstążką”	
11	Rany i kontuzje	Ranny w biodro w bitwie pod Łaszczowem we wrześniu 1920 r.	
12	Zdolność do Służby linowej	Kat. Zdr. „C”- L. 1145/Pen/43	
13	Data wstąpienia do wojska od szeregowca	Czerwiec 1917 roku, II listopad 1918 roku	
14	Okres czynnej służby wojskowej	Do stycznia 1922 roku	

PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Stopień	Kiedy		FORMACJA (Oddział, pododdział)	Wyszczególnienie	PODSTAWA
	Od	do		Funkcja	
1	2	3	4	5	
szeregowiec	czerwiec 1917	1 p. Ułanów polskich W Rosji	-----	-----	
starszy ułan	marzec 1918 II listopad 1918	Korpus gen. Dowbora 1 p. uł. Krechowieckich			
	grudzień 1919	Szkoła Podchorążych w Warszawie			
podchorąży	maj 1920.	1 p. uł. Krechowieckich	d-ca plutonu		
	wrzesień 1920	ranny w bitwie pod Łaszczowem			
pporucznik	grudzień 1920	1 p. uł. Krechowieckich			
	styczeń 1922	przeniesiony do rezerwy	d-ca plutonu łączności		
-- --	1937r. do 1938r.	dowodzę szwadronem „Krakusów” przysposobienia wojskowego konnego w powiecie Kępińskim.			
-- --	1937r.	przeniesiony ewidencyjnie do 7 p. Strzelców Konnych Poznań			
	1939r.	przeniesiony ewidencyjnie do Zapasu Koní O.K.VII. Konin			
-- --	31 sierpnia 1939	zmobilizowany do Zap. Koní O.K.VII. Konin organizuje oddział w Żychlinie pod Koninem. Dawódcą jest mjr. Mikulin z 8 p. ułanów.	zastępca d-cy		
	7 września	przydzielony do I p. Kawa- lerii Kopu. d-ca pułk. Kopeć	oficer ordynansowy d-cy pułku		

Stopień	Kiedy		FORMACJA (Oddział, pododdział)	Wyszczególnienie	PODSTAWA
	od	do		Funkcja	
1	2	3	4	5	
ppor.	21 wrzesień 1939	biorę udział w bitwie pod Sucha Wola w brygadzie 7 p. uł.			
	22 września	Obejmuję d-ctwo Kompanii ochotniczej Batalionu Lubelskiego (39. Dyw. Piechoty)	d-ca Kompanii		
	25 września ?	rozwiązują oddział z rozkazu gen. Olbrycha			
	grudzień 1939	zgłaszam się do delegata rządu polskiego w Kownie prof. Żółtowskiego i wyjeżdżam do Stockholmu			
	13 marca 1940	w katastrofie samolotowej mam złamany mostek i naruszone żebra			
	czerwiec 1940	próbuję dostać się do polskich oddziałów w Narwiku przez Finlandię co się nie udaje.			
	12 stycznia 1943r.	Zgłaszam się do d-ctwa Wojsk Polskich w Londynie			

dnia 19 styczeń 1943r.

Podpis: Tadeusz Piotr Potworowski

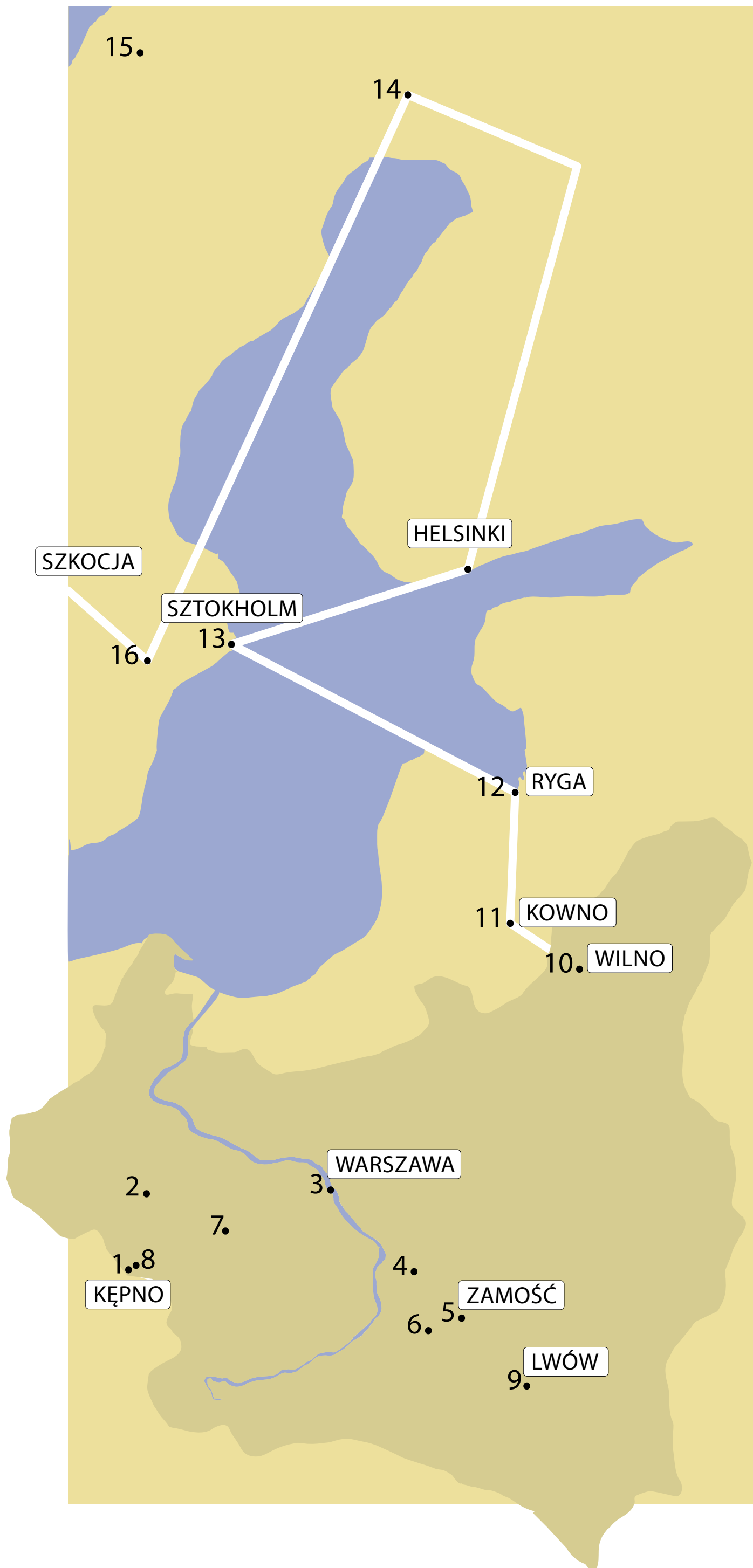
Notatki biograficzne 1939-58

1939 rok. Niedługo po mojej wystawie we Lwowie miała zacząć się wojna. Trzy dni przed tym przyszła paka z obrazami do Kępna, nie wiedząc co zrobić kazałem odesłać ją do Krakowa do związku, nigdy tam nie doszła. Były tam prawie wszystkie moje przedwojenne obrazy, nie wiem, co się z nimi stało. Potem przyszła krótka i beznadziejna wojna wrześniowa, jedyny moment radosny przeżyłem dzień przed kapitulacją mojej dywizji, gdzieś pod Zamościem. Byłem z dwoma ludźmi i klinem na placówce, jakieś postacie zaczęły się do nas zbliżać, wydało mi się, że to Niemcy i kazałem otworzyć ogień na 100 metrów. Kiedy zaświtało okazało się, że dwóch szkopów leżało martwych. Potem znudziło mi się ukrywanie i zdecydowałem pojechać na zachód, musiałem przedostać się do Lwowa. Był grudzień, miałem przy sobie pudełko z farbami i papier, rysowałem młodą żonę gospodarza we wsi nad Bugiem, kiedy dano mi znać, że granica jest obstawiana i że trzeba się śpieszyć. Właśnie robiło się ciemno, przepłynąłem Bug i przez lasy kierując się kompasem dotarłem do Lwowa. Wkrótce potem byłem już w Wilnie i Kownie. Zarabiałem tam rysując portrety dyplomatów, bawiłem się świetnie.

13 marca wsiadłem do samolotu odlatującego do Stockholmu, ale zaraz po starcie zawadził o komin i spadł na stodołę obok lotniska. Ze szpitala wydostałem się po 10 minutach i udało mi się dojechać 24-go do Stockholmu. W czerwcu wybrałem się do Narwika do Norwegii przez Finlandię ale kiedy dojechałem do granicy norwesko – fińskiej do Karigasniemi okazało się, że z drugiej strony są już Niemcy, musiałem wracać. Szosa była pusta w rowach leżał jeszcze śnieg, noc była dniem. Nie miałem pieniędzy, spróbowałem zatrzymać jakąś ciężarówkę wracającą na południe i schowany pod plandeką dojechałem do Rovaniemi gdzie razem z grupą Polaków mnie zatrzymano i zamknięto w areszcie. W nocy wydostałem się stamtąd i pociągiem towarowym wyjechałem do Helsinek a stamtąd do Szwecji już bez trudności. Było to w czerwcu 1940 r. Pod Stockholmem mieszkała szalenie miła rodzina Tyszkiewiczów z 4 córkami, dom ich był podobny do tego w którym mieszkało 7 - miu krasnoludków i Śnieżka z filmu Disneya. Przeniosłem się ze Stockholmu w ich sąsiedztwo do Taxinge- Nasby do farmy Sjorgenów. Zamieszkałem w oficynie wielkiego pałacu. W dzień pracowałem na farmie a wieczory spędzałem z rodziną Sjorgenów w atmosferze wielkiego dobrobytu popijając whisky a czasem szampana. Zacząłem rzeźbić z drzewa bo moje ręce zrobiły się twarde od pracy na roli i trudno mi było trzymać w palcach ołówki. Zorganizowałem wystawę malarzy polsko – norweskich w Stockholmie, miałem dużo przyjaciół, sprzedawałem swoje rzeźby. Poznałem kustosa zamku Wazów w Gripsholm i jeździłem tam często żeby błąkać się w salach pełnych portretów i dziwnych fresków z czasów renesansu szwedzkiego prymitywnych i czarujących naiwnością. Gdzieś przed końcem 1941 roku przyjechała z Polski moja rodzina. Jakimś cudem za polskim paszportem przedostali się do Berlina a stamtąd do Szwecji. Urządziłem dla nich mały drewniany domek taki jakie widuje się w skansenie. Na ścianach były freski, łóżko z frankami, wielki piec na drzewo, wszystko było cudowne. Za oknem olbrzymie jezioro ze skalistymi, małymi wysepkami pokrytymi lasem, wokoło trochę pól a potem same lasy w których żyły łosie. W zimie chodziło się tylko na nartach, pracowałem wtedy w lesie jako drwal. Miałem wrażenie, że nie jestem w Europie, byłem w jakimś innym świecie i innym czasie. Wydawało się, że świat Selmy Lagerloff istnieje naprawdę. Miałem wtedy tajną radiostację do porozumiewania się z Polską, zostałem prawie że odkryty ale w ostatniej chwili ukryłem aparat w lesie w dziupli starego drzewa. Musiałem jednak wyjechać do Szkocji, grunt palił się pod nogami. Był to 1942 rok.

1943 rok, 1- go stycznia odleciałem ze Stockholmu do Aberdeen. Po co Pan tu przyjechał, były pierwsze słowa jakie usłyszałem, Pan jest za stary do linii, pójdzie Pan do oddziału zapasowego do Burntisland. W Szkocji nie było prawie zimy, krzewy rododendronów były zielone, padał deszcz. Zacząłem obrazy malować i pisać krótkie opowiadania, które Antoni Słomiński drukował w Nowej Polsce wychodzącej w Londynie. Zaprzyjaźniłem się ze szkockimi malarzami zaprosili mnie do wzięcia udziału w ich dorocznym salonie. Znalazłem pracownię, tylko, że miejscowy pastor, który mieszkał naprzeciwko zaczął się skarżyć, że uprawiam rozpustę bo zobaczył młode dziewczyny, które przychodziły pozować. Nagle okazało się, że mogę dostać urlop i przenieść się do Londynu. Szkocja była piękna, byłem w Perthshire i w Glasgow. Popłynąłem statkiem na wyspę Rothsay, cudownie znikające we mgle góry. Spotkałem weteranów, których Sikorski wyrzucił z wojska, właśnie kiedy wiwatowali z powodu wiadomości o jego nagłej śmierci.

W Londynie znajduję pracownię – pokój z widokiem na stary cmentarz i ogrody, od razu zaczynam pracować. Trochę malarzy Hampstonowskich związku wy..... W maleńkiej galerii przy miejscowej księgarni sprzedają pierwszy obrazek z Anglii. Znajduje modelkę, która po szoku nerwowym została usunięta z A.T.S. I jest trochę stuknięta. Słucham bombardowania miasta nocami. Życie zaczyna być piękne, Tate Gallery zamknięta a w National Gallery odbywają się wystawy i koncerty, są tylko 2 galerie sztuki współczesnej. Londyn jest pusty, ale się dzieje, rodzi się współczesne malarstwo angielskie, którego prawie że nie było przed wojną, czuję że wezmę w tym udział, jestem pełen radości. Zacznę od początku razem z nimi. Środowisko ma rozmach muszę wykorzystać atmosferę przychylną do pracy do początku nowej sztuki. Kupuję sobie cywilne ubranie. Na wiosnę znajduję pracownię koło St. John Wood przy pomocy rzeźbiarza T. Kopera, trochę zniszczoną przez bombę. Podczas tej wycieczki, trzeba było padać na ziemię z powodu wybuchów „latających pluskiew”. Pracownia w starym domu wiktoriańskiego malarza zwierząt Lanseza. Wkrótce zamieniam ją na lepszą w tym samym domu dostaję ją od Mathiew Shmita, jest to ładna pracownia z kolumnami, część jest pokojem, ma łazienkę, pracuję coraz więcej. Próbuję znaleźć marcheanda, ale bez rezultatu, wystawiam w galerii na Rorad Street ale tylko parę obrazów (London Gallery udaje się) w lecie tego roku. Wyjeżdżam do Lynmoth w południowej Daronii gdzie jest cudnie, olbrzymia prostopadła góra, zjeżdża się do morza funkulerem? Mieszkam w domku, w którym kiedyś żył Shelley, jestem z Anielką, młodą Polką malarką. Przyjechał do nas Henry Merton Calrick, malarz angielski, pracujemy razem. Wybierają mnie prezesem Związku Plastyków w Anglii, organizuję wystawę, wszyscy się kłóć Gotlib kontra Topolski. Maluję dużą kompozycję „ grupa rodzinna ”, z wspomnień przeszłości, która znajduje się obecnie u Damanki Poznańskiej – Segal w Londynie. Maluję ciągle jakby dalszy ciąg swoich polskich domów. Są one różowo-zielone zna światło i cień jak jabłka w martwej Dz. Fonckowiaka z czasów paryskich – z tego okresu żadnych domów w Polsce nie ma. Poznaje Jemhla Adern, który przychodzi oglądać moje obrazy i z miejsca telefonuje do Redfern Gallery urządzić spotkanie z kierowniczką Eriką Brauen. Ustalamy datę wystawy na jesień 1945 roku. Spędzam lato koło Henley nad Tamizą, maluję tam jeden z lepszych pejzaży z tego czasu. Znajduje się on u Bohdana Tomorowicza radcy omb. W Londynie „ Most w Harley ”. Poznaje Annę Kawan pisarkę, laureatkę nagrody Stalinowskich dla cudzoziemców. Przyjaźnimy się, jest to wyjątkowa b. inteligentna , mamy dziwny tu się kończy



Od ojca dla syna

1. **Kępno** - 31 VIII 1939 - mobilizacja
2. **Konin** - 1 IX 1939 - początek odwrotu
3. **Warszawa**, Cytadela - 8 IX 1939 - awanturuje się w sztabie
4. **Kock** - 14 IX 1939 - tworzy ochotniczą jednostkę
5. **Zamość** - 24 IX 1939 - ostatnie walki
6. 26 IX 1939 - otrzymuje rozkaz złożenia broni
7. **Jeżew** - 12 X 1939 - spotkanie z rodziną
8. **Kępno** - 18 X 1939 - natychmiastowe opuszczenie
9. **Lwów** - 2 XII 1939 - nieudana próba przedostania się na Węgry
10. **Wilno** - 5 I 1940 - przybywa pieszo ze Lwowa
11. **Kowno** - 22 I 1940 - maluje
12. **Ryga** - 24 III 1940 - wylot do Sztokholmu
13. **Sztokholm** - 24 III 1940
14. 3-9 VI 1940 - próba przedostania się do Narwiku
15. 6 VIII 1940 - Brygada Karpacka opuszcza Narwik
16. **Mariefred** - 22 VIII 1941 - przyjazd rodziny z Polski
17. **Perth**, Szkocja - 12 I 1943 - Główna Kwatera Armii Polskiej

CORSHAM

POZNAŃ, GDAŃSK, SOPOT

Obrazy z początku lat czterdziestych zachowują repertuar motywów z lat wcześniejszych, wzbogacając się jednak o elementy obrazowania bardziej ekspresyjnego i dynamicznego. Lata spędzone w Anglii to czas dochodzenia do pełnego rozwoju kreacji, czas wypracowywania własnego języka malarskiego. Wtedy Potworowski doprowadził do pełni wyrazu plastycznego zamysł syntetyzowania zjawisk wrażeniowych - będących dla niego powodem podjęcia tematu - motywu: pejzażu, przedstawień postaci we wnętrzu, widoków miast - z własnym przeżyciem, na które składać się ma cała gama doznań towarzyszących takiemu procesowi poznania. Zanikają elementy opisowości na rzecz zwięzłości konstrukcji form zaledwie sugerujących przedmiotowość. Potworowski podejmuje eksperymenty formalne, tworząc collages, łączy w nich warstwę malarską z płótnem o grubym splocie. Wspomniane scalenie doznawanych wrażeń obejmuje teraz taką weryfikację postrzeganych barw, by w ramach waloru oddać na płótnie sumę doznania kolorystycznego. Krzywdzące są dla Potworowskiego powszechne przekonania o monochromatyczności jego malarstwa i stosowaniu przezeń jedynie zasady barw dopełniających. Niewątpliwie jest on wirtuozem w budowaniu temperatury obrazu, niezależnie od dominujących w danym dziele barw chłodnych czy ciepłych. Raz uzyskuje to przez wprowadzenie ciepłych podmalówek pod warstwę chłodnych barw, kiedy indziej reguluje oddziaływanie przedstawienia przez wprowadzenie drobnej formy, akcentu ożywiającego jednocześnie i przestrzeń i wyraz kolorystyczny. Kolorystyki tego malarstwa nie określa zasada, za to w każdym płótnie można odnaleźć właśnie kolorystyczną reakcję na cały zespół elementów, stanowiących impuls do ostatecznego przedstawienia.



Krajobraz z Łagowa, 1958



Szary akt, 1959



Niebieski pokój, 1958



Zachód słońca w Kazimierzu Dolnym, 1959



Potworowski wraca do Polski w 1958 roku jako artysta o uznanej pozycji w Wielkiej Brytanii. Zdziwiony zachowawczością kolorystów, zaciekawiony wartkim nurtem młodego malarstwa polskiego, bez kompleksów wobec nowoczesności, tworzy obrazy będące reakcją na nową rzeczywistość, ale także kontynuacją obranej drogi. Powstają dzieła o zdecydowanie większych formatach, kolor zyskuje znacznie większą siłę wyrazu i większą świetlistość.

Wystawa indywidualna w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 1958 roku określa pozycję artysty w polskiej sztuce. Potworowski decyduje się pozostać w kraju. Dużo wystawia, realizuje scenografie, projekty kostiumów, plakaty teatralne. Jego twórczość nabiera rozmachu, wydaje się że jego kreacja osiąga pełnię samorealizacji, rytm pracy zdaje się zapowiadać kolejny moment przełomowy.

Umiera niespodziewanie w 1962 roku w Warszawie.

Martwa natura fioletowa, 1961



//

Cała tajemnica malarstwa
objawiła mi się w Jaskiniach Lascaux.
Pełna desperacji walka z niezrozumiałym,
z nieznaną ciemnością.
Bezpośrednie odwołanie do ludzkiej podświadomości.
Okrzyk bojowy, przeświadczenie zwycięstwa nad dziką
i wrogą naturą, oraz delikatne szepty uczuć...
Malowanie to tworzenie znaku –
jak w przeszłości – znaku, który budzi w nas ducha.
Sale w Galerii Tate z Białym Koniem Stubbs'a,
jeleniem Constabl'a, obrazami Roucult'a i Cezanne'a
są współczesnymi jaskiniami,
do których udajemy się, aby rozbudzić ducha."

/ Tadeusz Piotr Potworowski /

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA **PROF. JANA POTWOROWSKIEGO**
ZA UDOSTĘPNIENIE Z PRYWATNEGO ARCHIWUM PAMIĄTEK PO OJCU

opracowanie: Ludmiła Kaźmierska

w prezentacji wykorzystano również teksty i zdjęcia dostępne
na stronie Fundacji im. Piotra Potworowskiego **potworowski.art.pl**